Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 10 września 1937 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

HASŁO

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą
w miejscu:

miesięcznie	.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.—
rocznie	8.—

Prenumerata
zamiejscowa:

miesięcznie	—.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5—
rocznie	10.—

OGŁO[illegible]ENIA
Strona [illegible]
½ strony [illegible]
¼ [illegible]
[illegible] 5.— „
[illegible] 10.— „
[illegible] 15.— „
[illegible] 100% drożej
W tekście 50% drożej
Drobne za słowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 24 | Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) | Rok X.

Smutne refleksje.

Czterdziestu kilku zabitych, kilkudziesięciu rannych — oto smutny plon lekkomyślnej agitacji prowodyrów ruchu ludowego. I cóż wieś uzyskała poza tymi obarczającymi sumienia całego narodu trumnami? Jakież ulgi, jakież prawa wywalczyli sobie ci — którzy stojąc na drogach i traktach pałkami zmuszali co rozsądniejszych chłopów do wygłodzenia miast. I co chcieli uzyskać ci, którzy chłopa biednego doprowadzili do marnowania własnego dobytku?

Takie pytania nasuwają się nam w tej chwili.

Boć, czy dziesięciodniowy strejk może doprowadzić rząd, który się czuje silnym i ma za sobą poparcie społeczeństwa do kapitulacji?

Czy też owi nieszczęśni prowodyrzy chcieli przypomnieć miastom o ludności wiejskiej, która wynosi 70 proc. społeczeństwa i o tym, że te olbrzymie masy, mają oprócz obowiązków jeszcze jakieś prawa?

O tym mieszkańcom miasta nie trzeba przypominać. Postulaty wsi polskiej spotykają się u całego społeczeństwa więcej jak ze zrozumieniem.

Chłop polski winien znaleść należne mu miejsce w trosce o losy państwa. Chłop polski ma tą ambicję, i ma również to prawo i obowiązek. — Ale do tego wpływu dochodzi się nie drogą anarchii, nie drogą występku i zbrodni, nie drogą znaczoną śladami krwi. Ta droga nie zaprowadzi chłopów aż do pałacu rady ministrów ani na ulicę Wiejską - da tylko podstawę rozrostu elementom wywrotowym i zbrodniczym.

Oni to jedynie każdą ruchawkę chłopską wyzyskują aby siać anarchię i bezrząd w społeczeństwie.

Chłop polski, który w 20-stym roku zdał egzamin swej dojrzałości społecznej, winien wiedzieć, że zbrodnią jest w obecnej chwili tak koniecznej konsolidacji społeczeństwa, wobec groźnej sytuacji Europy, każda ruchawka, każdy bojkot, wszelkie polityczne rozrachunki.

Chłop zajmie należne mu stanowisko w rządzeniu państwem ale zajmie je przez godną i poważną reprezentację wsi.

Należy przeto dążyć do uzyskania tego celu drogą poważnej, godnej politycznej pracy, a nie drogą pałek, które na drogach polskich chciały zdobyć sobie prawo obywalskie.

Krew tych kilkudziesięciu braci wieśniaków winna chłopstwu zwrócić uwagę na zgubną agitację tych prowodyrów, którzy może obwołując strejk chłopski mieli rzetelne zamiary, lecz wykazali dosadnie, że nie opanowali masy — które łatwo poszły za podszeptem wrogich im samym żywiołów.

Z Rady miejskiej.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się we czwartek o godz. 8-ej.

Panowie radni po wywczasach wakacyjnych przybyli w komplecie i uchwalili wszystko w gołębiej zgodzie, tak jakby między prawicą a lewicą panowało stuprocentowe sharmonizowanie dla spraw miasta.

Może przyczyniła się do tej miłej zgody wieść szeptana w kuluarach, że to już ostatni raz p. prezydent dr. Brodziński przewodniczy sławetnej Radzie. Wieść, która się jednak nie sprawdziła.

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 8.30.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia uchwaliła Rada szereg wniosków magistratu a to; Przyjęcia z Funduszu Pracy dotacji w kwocie 15.000 zł. na roboty przy regulacji Wontoku, przyjęcie z Funduszu Pracy Pożyczki w kwocie 30.000 zł, na budowę gazociągu, przyjęcia zapomogi w kwocie 10.000 zł. z Funduszu Pożyczkowo Zapomogowego na pomiary miasta, sprzedanie skrawka gruntu po zasypanej młynówce, wreszcie wybrano 12 członków komisji dyscyplinarnej II instancji dla pracowników gminy m. Tarnowa. W miejsce ustępującego dyr. p. Machnickiego, który został przeniesiony do Warszawy, wybrano do komisji rewizyjnej p. Stanisława Alskiego kasjera. Powszechnego Banku Związkowego, do Rady Kasy wybrano następujacych członków: Z klubu Pracy pp. ks. dr. Bulandę, dyr. Pogodę, Ryzę, Stefańskiego, Dagnana, z klubu PPS. Skwiruta, Cholewę, dr. Agatsteina, z klubu Żydowskiego Zinsa, Gewürza, i Fleischera. Do komisji rewizyjnej wybrano. Kaspera Ciołkosza, Müllera i Berszakiewicza.

Sprawozdanie z działalności Zarządu miasta, które miał referować p. dr. Brodziński odroczono.

Jeszcze o Zakładzie Funduszu Podupadłych Mieszczan.

Nie o samej defraudacji chcemy pisać. W rubryce sądowej i policyjnej pism codziennych — tyle czytamy o popełnionych kradzieżach, że przestało to już być senzacją. Chociaż warto łoby się zastanowić jak można było 26.000 złotych w małej instytucji systematycznie wykradać nie zwracając uwagi władz rewizyjnych.

W instytucji tej panowały jednak stosunki iście familijne.

Komisja rewizyjna przez całe lata znajdywała wszystko w porządku i inkasowała kilkaset złotych za swe prace.

Likwidator i kasjer w jednej osobie był zaangażowany przez p. burmistrza, mimo, że statut wyraźnie powiada, że urzędnika tej instytucji ustanawia Rada miejska. Mówię o poprzednim kasjerze przyjętym przez b. burmistrza dra Kryplewskiego, który pracował 7 lat i w tym czasie podobno dokonał malwersacji. Obecnie kasjerem jest p. Grzybek przyjęty przez p. dra Brodzińskiego, również bez wiedzy Rady miejskiej.

Aby pokryć malwersacje w księgach wykazywano w dochodach procenta z zastawów w kilkudziesięciu złotych, aczkolwiek prawdziwa suma tych dochodów dochodziła do 3.000 zł

I bałagan taki trwał przez lata.

Ktoś przecież zato odpowiadać musi.

Sprawa miasta.

Katolicki Związek Właścicieli Nieruchomości wydelegował kilku członków Zarządu którzy odbyli z p. prezydentem drem Brodzińskim konferencję dotyczącą spraw miasta. Delegaci zwrócili p. prezydentowi uwagę na wiele niedomagań w Zarządzie miasta, na niewłaściwe obsadzenie obywatelskich placówek społecznych ludźmi nienadającymi się do pracy oraz zwrócili uwagę p. prezydenta na niezmiernie ciężkie położenie materialne właścicieli nieruchomości.

Sprawa O. Z. N.

Konferencja prasowa Obozu Zjedn. Nar. w Krakowie.

We czwartek o godz. 17-tej popołudniu odbyła się w Krakowie w lokalu Małop. Związku Młodzieży Ludowej konferencja prasowa na której zjawili się dziennikarze okręgu krakowskiego w pokaźnej liczbie. Konferencji przewodniczył p. prezes Styrylski, zaś z Warszawy przybyli p. nacz. Birkenmeyer oraz red. Ostoja.

Po zagajeniu konferencji przez p. prezesa Styrylskiego wygłosił niezwykle ciekawy referat p. red. Ostoja z Warszawy omawiając ideologię Ozonu, taktykę pracy władz O. Z. N., stosunek prasy do zagadnień i potrzeb chwili oraz prace jakie Ozon wykonał dotychczas na terenie wsi polskiej. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja w której brali udział wszyscy zebrani.

Na liczne interpelacje i zapytania odpowiadał p. nacz. Birkenmeyer. Po kilkugodzinnych obradach zakończył konferencję p. prezes Styrylski dziękując zebranym zc przybycie i za postawienie obrad na bardzo wysokim poziomie.

Konferencja ta poprzedziła wielki Zjazd Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu krakowskiego, który odbył się w niedziele dnia 5 września w Krakowie.

W niedzielę odbył się w Krakowie wielki Zjazd wiejski Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Szef sektoru p. gen. Galica wypowiedział wielkie przemówienie programowe, w którym poruszył sprawę zmiany ordynacji wyborczej, co zostało przyjęte przez zebranych delegatów z entuzjazmem. Poczem przemawiał p. prezes Styrylski i liczni delegaci.

W końcu wybrano prezesów powiatowych. Prezesem dla sektoru wiejskiego powiatu tarnowskiego został wybrany inż. Michałek z Zabłędzy, w Bochni Klimek, w Brzesku Gołąbek Józef. w Dąbrowie Świątek Paweł.

Tam, gdzie młodociani zdrowieją.

Jeszcze nie przebrzmiały donośne głosy pożegnania dziatwy kolonii ciężkowickiej — a już unosi nas auto dalej w górzyste strony. Mijają nas zalesione wzgórza, dziwne piramidy piaskowców, żyzne pola. Oko spoziera na te cuda przyrody a myśli biegną do przeżytych przed chwilą wrażeń, wśród tej dziatwy zdrowiem i weselem nas radującej.

Nagle zakręt i wpada na nas obraz Domu Wypoczynkowego Bratniej Pomocy Uniwersytetu Jagiellońskiego, który tronuje nad całą okolicą. Obecnie znajduje się tam kolonia młodocianych tarnowskiej Ubezpieczalni, dzięki umowie jaką Zarząd Ubezpieczalni zawarł z Bratnią Pomocą. I naprawdę tylko serdeczna troska społeczna nastawionych ludzi, mogła znaleść takie słoneczne zacisze dla poratowania zdrowia młodzieży pracującej.

Jak tu naprawdę pięknie!

Urocza podhalańska drewniana willa spoziera ku nam dziesiątkami okien umajonych kwiatami i zielenią.

Obok znajduje się olbrzymi taras kryty, na którego dachu przeznaczone jest miejsce dla słonecznych kąpieli.

Właśnie na tym tarasie gromadzą się obecnie młodociani do zbiórki.

Sekretarz Bratniej Pomocy, młody student gwizdkiem oznajmia nasze przybycie i młodociani stają w szeregach, witając nas radosnymi okrzykami. Patrzę z radością na tych młodych chłopców, chociaż dopiero 7 dni znajdują się w uroczej Pławnej, twarze ich są od słońca ogorzałe a samopoczucie świetne. W rozmowie dowiaduję się, że wszyscy czują się doskonale, nabierają wagi i ochoty do życia.

Jeden z młodzieńców p. Jan powiada, że nie marzył nawet o przeżyciu „takiej poezji".

Ale też Ubezpieczalnia daje im maksimum wygód i prawie że zbytku. To nie jest zwykła kolonia, to urocze letnisko. w którym się dostatnio i zdrowo żyje.

Nad porządkiem kolonii młodocianych czuwa jak już wyżej wskazałem młody energiczny student sekretarz Bratniaków, który również kieruje grami sportowymi i zabawami. Nad higieną, stanem zdrowia oraz wyżywieniem czuwa specjalny infirmier, któremu poruczona jest podręczna apteczka, w razie nagłego wypadku zasłabnięcia. Co drugi dzień przyjeżdża z Ciężkowic lekarz dr Knobel dla zbadania chorych oraz przywozi konieczne leki.

Naogół jednak stan zdrowia kolonii jest zadawalniający, tylko jeden młodzieniec skarżył się na ból zębów, czemu zapobiegnie lekarz z Ciężkowic.

Po przywitaniu się z młodzieżą i ożywionej rozmowie udajemy się do willi, aby zwiedzić home w którym żyją i zdrowieją młodociani.

Na parterze znajdują się obok siebie jasne

Czym należy kierować się przy wyborze nawozów azotowych i fosforowych przy nawożeniu jesiennym.

Wysokość przyszłego plonu ozimin zależy w znacznym stopniu od dostatecznego zaopatrzenia ich w dwa najważniejsze składniki pokarmowe, jakiemi są azot i fosfor.

Obydwóch tych składników możemy dostarczyć oziminom w formie natychmiast dostępnej i w ilości takiej, jak oziminy ich potrzebują — jedynie w nawozach sztucznych. Azot i fosfor zawarte są coprawda również w oborniku, a azot również i w nawozach zielonych, jednak znajdują się one w tych nawozach w formie nie natychmiast dostępnej i dlatego też składniki te nie mogą być należycie wyzyskane przez oziminy.

Stosując wobec tego nawozy sztuczne, należy się jednak zastanowić nad tem, jakie z pośród nich będą najodpowiedniejsze do nawożenia jesiennego. Muszą to być nawozy takie które dostarczą oziminom potrzebny im pokarm w dostatecznej ilości już na jesieni, a z drugiej strony dobrze zostają zatrzymywane w glebie, by w czasie roztopów zimowych nie zostały wypłókane do podglebia.

Takiemi nawozami są azotniak — z azotowych i supertomasyna — z fosforowych.

Azotniak jest nawozem przedsiewnym, to znaczy, że wysiewać go należy na 3 — 5 dni przed wysiewem ozimin, a po rozsianiu należy go dobrze przybronować. Nadaje się azotniak na wszystkie gleby, z wyjątkiem b. lekkich piasków. Wykazuje wolniejsze lecz trwałe działanie i dobrze zostaje zatrzymywany przez glebę. Dzięki zawartości pokaźnej ilości wapna — doskonale odkwasza gleby kwaśne i odkaża glebę, jest więc nawozem b. dobrym również i tam, gdzie często występują choroby roślinne. W sprzedaży jest azotniak 21% i azotniak 15.5%. Azotniak 21% zawiera więcej azotu niż azotniak 15.5% i dlatego też jest droższy. Pozatym niema różnic między niemi.

Supertomasyna jest nawozem fosforowym przedsiewnym, a więc podobnie jak azotniak, należy ją siać przed siewem zboża i przybronować. Działanie jej, jak wykazały liczne próby i doświadczenia, jest wiele lepsze niż tomasyny zwyczajnej, a conajmniej tak dobre, jak superfosfatu. Fosfor zawarty w niej łatwo jest dostępny dla roślin. Supertomasyna zawiera dość dużo wapna, a więc również i odkwasza gleby. W handlu sprzedaje się ją o zawartości 30% fosforu i 16% fosforu. Dla rolnika korzystniejsza jest supertomasyna 30%, gdyż kalkuluje się taniej.

Bardzo dobrym nawozem jest supertomasyna azotniakowana, która jest mieszanką supertomasyny i azotniaku, zawiera zatem fosfor i azot — i to w takim stosunku do siebie, w jakim rośliny potrzebują obydwu składników na jesieni, zawiera bowiem 12% fosforu i 9% azotu. Mieszanka ta ma na celu zaoszczędzenie rolnikom wysiewu oddzielnego azotniaku i supertomasyny, względnie mieszania tych nawozów w własnym gospodarstwie.

Jeżeli miesza się nawozy ze sobą, pamiętać należy że azotniak i supertomasynę można zawsze mieszać ze sobą i przechowywać w mieszance dłuższy czas. Nie można natomiast mieszać azotniaku z superfosfatem. Z kainitem lub solami potasowemi można wyżej wspomniane nawozy mieszać, jednakże po sporządzeniu takiej mieszanki należy je wysiewać możliwie szybko, gdyż przy dłuższym przechowywaniu mieszanka twardnieje.

Ilości nawozów, jakie należy stosować pod poszczególne rośliny, zależą od przeplonu i uprawy. Sprawy te wymagają jednak osobnego omówienia.

i miłe sypialnie o czterech łóżkach, w których młodociani znajdują wypoczynek, spokój i wiele powietrza. Obok sypialni znajduje się duża czytelnia rozporządzająca licznymi pismami, po przeciwnej stronie korytarza znajduje się obszerna jadalnia i piękna kuchnia, w której króluje specjalnie sprowadzony kucharz z Krakowa. —

Pożywienie jest częste, bardzo obfite i świetne. I tak na pierwsze śniadanie otrzymują młodociani kawę oraz chleb z masłem, na drugie śniadanie mleko i chleb z masłem, obiad z trzech dań obfity i smaczny, podwieczorek mleko i chleb z masłem oraz gorąca kolacja.

Przy tym obfitym jadle, doskonałym górskim powietrzem, powraca młodzież szybko do zdrowia i już po tych kilku dniach pobytu widoczną jest poprawa — jak nas zapewnia lwowskim akcentem pan infirmier.

W tym roku jest w Pławnej 42 młodocianych w tym 5 panien.

Właśnie udajemy się do nich na piętro gdzie zajmują również schludne i jasne sypialnie.

I u nich samopoczucie wspaniałe. Z radością opowiadają, że już każda przybrała 2 do 3 kilo — że dolegliwości i słabości znikły, jednym słowem mają się świetnie. Pan dr. Kosobudzki rozpytuje czy są jakie braki, czy może mają jakie życzenia, lecz z odpowiedzi widać, że kolonia jest prowadzona wzorowo i Zarząd Ubezpieczalni tarnowskiej ze szczególną pieczołowitością zajął się losem młodocianych.

Udajemy się na kilkunasto morgowe boisko gdzie odbywają się gry sportowe i zabawy. Młodzież w kostiumach biegnie, wali piłkę, rzuca oszczepem, a kiedy gry się kończą, pobliska rzeka Biała daje cudowne orzeźwienie, po którym słoneczna kąpiel wpływa na siły i zdrowie.

Jednym słowem raj.

Na każdym kroku widać tu wzorowy porządek, karność oraz zadowolenie.

Młody kierownik oraz infirmier starają się aby młodocianym na niczym nie zbywało i aby im czas mile płynął. I już dziś widać, że ta kilkutygodniowa wigiliatura w dobrobycie, w słońcu i górzystym powietrzu sprawi na organiźmie tych młodzieńców cuda.

Wigiliatura dla młodocianych to świetny eksperyment tarnowskiej Ubezpieczalni i jak słyszę już w roku następnym będą o wiele liczniejsze rzesze młodych chłopców i dziewcząt korzystały z tego dobrodziejstwa.

Bo naprawdę o wiele donioślejszą jest rzeczą zapobiegać chorobom i wycieńczeniu ciała, aniżeli potem leczyć często nieuleczalnie chorego. Ten krok naprzód w lecznictwie, śmiało stawiany przez Ubezpieczalnię, daje nam jasne widoki na przyszłość i pozwala nam mieć nadzieję, że dzięki staraniom Ubezpieczalni stan zdrowotny mas pracujących w miastach przejdzie na wyższy szczebel.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w TARNOWIE.

Znak: 3. 10. 51|37. Tarnów, dnia 8 września 1937.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie podaje ubezpieczonym do wiadomości, że z dniem 20 września 1937 ustala na terenie miasta Tarnowa i okolicy 6 rejonów lekarzy domowych według następującego podziału:

Rejon I.

Dr Kowalski Seweryn, ul. Krótka 8. Telefon 42. Przyjmuje od 11-13 i od 16-17

Rejon miejski-ulice: Św. Anny, Łazienna, Narutowicza, Tuchowska, Zamkowa, Spytki, Ostrogskich, Obozowa, Dojazd Wodna, Focha, Urszulańska, Stajenna, Kaczkowskiego, Bandrowskiego, Rzeczna, Krakowska, Kolejowa, Kraszewskiego, Droga do Huty, Grunwaldzka, Strusińska, Zaręmby, Rudy, Warsztatowa. Warsztaty Kolejowe, Kolonia Kolejowa, Bartla, Limanowskiego, Drużbackiej, Fabryczna, Hetmańska, Lelewitów, Łokietka, Monopolowa, Ogrodowa, pl. Kościuszki, Przemysłowa, Skorupki, Ślusarska, Wita Stwosza, Tarnowskich, Towarowa, Św. Trójcy, Zamojskich, Zawiszy, Zborowskiego.

Rejon wiejski: Koszyce Wielkie, Plewencin, Koszyce Małe, Rzuchowa, Szczepanowice, Pleśna, Łowczówek.

Rejon II.

Dr Zacharjasiewicz Czesław, ul. Nowy Świat 35. Telefon 476. Przyjmuje od 8-10 i od 14-15

Rejon miejski-ulice: Nowy Świat (od ul. Kopernika do ul. Dra Tertila), Malczewskiego, Sierotek, Puławskiego, Lelewela, Fredry, Kochanowskiego, Głowackiego, Kościuszki, Mościckiego, Chyszowska, Hoovera, Konopnickiej, Krasińskiego, 29 Listopada, Osiedle, Północna. Przecznica Strusinska, Reymonta, Rolnicza, Rzemieślnicza, Sokoła, Starowolskiego, Szkotnik, Szujskiego Ujejskiego, Ułańska, Wiejska, Wilsona, Wyspiańskiego, Zielona, Żeromskiego.

Rejon wiejski: Tarnowiec, Nowodworze, Radlna, Poręba, Świebodzin, Kłokowa, Woźniczna.

Rejon III.

Dr Michalski Roman, ul. Wałowa 6. Telefon 166. Przyjmuje od 8-10 i od 17-18.

Rejon miejski-ulice: Sowińskiego, Klikowska, Rzeźnia, Wałowa, Kopernika, Matejki, Grottgera, Dra Tertila, Nowy Świat (od ul. Dra Tertila, do ul. Romanowicza), Słowackiego, Wojtarowicza, Ks. Skargi, Kupiecka, Plac pod Dębem, Dębowa, Piłsudskiego, Parkowa, Aleja Parkowa, Aleja Piaskowa, Bema, Łamana, Odległa, Peowiaków, Przybyłkiewicza, Rejtana, Rogoyskiego, Romanowicza, Rzeźniana, Skarbiewskiego, Spokojna, Kasprowicza, Zyblikiewicza.

Wszyscy inwalidzi z miasta i wszyscy członkowie z Bratnich Ubezpieczalni Społecznych.

Rejon Wiejski: Zawada, Rzędzin Graniczna, Wola Rzędzińska, Jodłówka ad Wałki, Czarna, Jastrząbka Nowa, Pogorska Wola, Żdziary.

Rejon IV.

Dr Weiss Chaim, ul. Nowy Świat 1. Telefon 300. Przyjmuje od 9·30-11·30 i od 15-16.

Rejon miejski-ulice: Nowy Świat, (od Krakowskiej do Kopernika), Batorego, Staszica, Plac Sobieskiego, Legionów, Brodzińskiego, Goldhamera, Folwarczna Dębowa, Plac Dożywocie. Bóżnic Nowa, Pierackiego, Nowo Dąbrowska, Dwernickiego, Powroźnicza. Skłodowskiej, Krzyska, Baraki, Pogwizdów, Cegielniana, Berka Jeselowicza, Mickiewicza, Moniuszki, Wigury, Na Łąkach Plac Sienkiewicza.

Rejon wiejski: Krzyż, Zaczarnie, Lisia Góra, Śmigno, Pawęzów, Łukowa. Kobierzyn. Żukowice Nowe, Żukowice Stare.

Rejon V.

Dr Bielatowicz Marian ul. Katedralna 2. Telefon 126. Przyjmuje od 8-9·30 i od 16·30-18.

Rejon miejski-ulice: Szpitalna, Plac Wolności, Staro Dąbrowska, Widok, Garbarska, Spadzista, Wschodnia, Stolarska, Krawiecka, Jasna, Poprzeczna, Polna, Krupnicza, Do Prochowni. Długa Słoneczna, Graniczna, (strona miasta), Baraki Huta. Albertynek, Błonie, Boczna, Leśna, Ochronek, Zatylna, Tarnowianka, Konstancja, Młyn Romana, Robotnicza.

Rejon wiejski: Klikowa, Biała, Łęg ad Partyń, Zgłobice, Błonie, Zbilitowska Góra.

Rejon VI.

Dr Neuman Herman, plac Kazimierza W. Telefon 325. Przyjmuje od 8-10 i od 16-17.

Rejon miejski-ulice: Pl. Kazimierza Wielkiego, Katedralna, Pl. św. Ducha ul. Św. Ducha, Panny Marii, Konarskiego, Walentego, Marcina, Urwana, Sanguszków, Jagiellońska, Rynek, Bernardyńska, Lwowska, Pilźneńska Brama, Szeroka, Burtnicza, Basztowa. Szopena, Cicha, Pl. Dąbrowskiego, Drzewna, Forteczna, Franciszkańska, Głęboka, Kapitulna, Klasztorna, Kołłątaja, Kowalska, Kręta, Krótka, Małe Schody, Młynarska, Mostowa, Nadbrzeżna Dolna, Nadbrzeżna Górna, Nieznana, Olejarska, Pl. Drzewny, Pl. Katedralny, Pl. Morawskiego, Pl. Sprawiedliwości, Pl. Rybny, Południowa, Pracy, Przesmyk, Sądowa, Stara, Szewska, Taras, Topolowa, Ukośna, Wąska, Warzywna, Wekslarska, Wesoła, Wielkie Schody, Więzienna, Zaczęta, Zakątna Zamknięta, Żydowska, Paderewskiego, Targowa.

Rejon wiejski: Chyszów, Gumniska, Skrzyszów, Ładna, Szynwałd, Łękawica, Łękawka.

I. Powyższy przydział ubezpieczonych i ich uprawnionych członków rodzin — zamieszkałych w danym rejonie — obowiązuje od poniedziałku **dnia 20 września 1937 r.**

Odchylenia od tego przydziału mogą nastąpić tylko w wypadkach wyjątkowych za zgodą Lekarza Naczelnego.

II. Ubezpieczeni, którzy wskutek powyższego nowego podziału zmieniają lekarza domowego winni się zgłosić w Biurze Zgłoszeń Ubezpieczalni Społecznej celem przeprowadzenia zmiany w legitymacjach.

III. Ubezpieczeni, mieszkający w domach narożnych, posiadających wejścia z różnych ulic lub jedno wspólne wejście, należą do rejonu lekarskiego zależnie od ulicy, przy której znajduje się wejście względnie mieszkanie.

IV. Wezwań lekarzy do obłożnie chorych dokonywać należy w gabinetach lekarskich, przedstawiając legitymację — w godzinach przedpołudniowej ordynacji a najpóźniej do godziny 13-tej.

Telefoniczne wezwania są dopuszczalne tylko w wypadkach nagłych, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem życia.

V. W razie wypadków nagłych w miejscu pracy — w fabrykach, warsztatach i t. p. — należy wezwać najbliższego lekarza domowego Ubezpieczalni, a w porze nocnej lekarza dyżurnego.

Dyżury lekarskie ogłasza się w prasie miejscowej, w aptekach, na tablicy zewnętrznej gmachu Ubezp. Społecz: Telefon informacyjny Ubezp. 133.

VI. Dzieci do lat 2-ch należy dostawić do lekarza domowego z wyjątkiem wypadków ciężkich i w razie złych warunków atmosferycznych.

VII. W wypadkach akuszeryjnych udziela pomocy Dr. Eisen Ludwik — ul. Krakowska 3. Telefon 185.

VIII. W wypadkach nieuzasadnionego wezwania lekarza do domu chorego, Ubezpieczalnia zażąda zwrotu kosztów pom. lekarskiej i przejazdu.

IX. Umieszczanie chorych w szpitalach bez skierowania lekarza Ubezpieczalni, nie zobowiązuje Ubezpiecz. do ponoszenia kosztów szpitalnych.

X. Zasiłki chorobowe powyżej 3-ch dni wypłacać będzie Ubezpieczalnia Społeczna na podstawie orzeczenia Komisji lekarskiej, urzędującej w Ubezpieczalni w środy i soboty o godzinie 14-tej.

Lekarz Naczelny:
w. z. Seweryn Kowalski

Dyrektor:
Jan Pilarz

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek. Drukarnia „Grafja", Tarnów, ul. Goldhamera